# KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 11 (23) Stycznia.— Rok 1854. № 21. Jutro, Śgo Tymoteusza B. M.

Wczoraj, w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę (in Es. dur) kompozycji J. K. *Chwaliboga;* Tegoż na *Offertorium* Trio z Chórem; oraz Modlitwę do BOGA, utworu Tomasza *Głogowskiego*.

Wczoraj, w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, Summę celebrował W. JX. Ignacy *Zakrzewski*, Kapłan z Dyecezji *Augustowskiej;* w czasie której wymownie kazał licznie zgromadzonemu Ludowi, JX. Teofil *Piotrkiewicz*, Kapłan tegoż Zgromadzenia.

Wczoraj w Kościele XX. *Pijarów*, wykonane zostały przez Amatorów pod dyrekcją W. *Prohazka*: Msza Augusta *Boehma;* na *Graduale* utwor Stanisława *Moniuszki;* na *Offertorium*, po raz pierwszy nowa *Modlitwa* PAŃSKA (kontra alt solo), kompozycji Konstantego *Wolickiego*, ze słowami *Odyńca;* a po PODNIESIENIU, kwartet na głosy mezkie Ernesta *Rychtera*.

(*Dalszy ciąg opisu bitwy pod Synopą*). — Baterje Nr 5 i 6, nie przestawały od czasu do czasu niepokoić nas kulami rozpalonemi, które z resztą nie wyrządziły nam znacznej szkody. Statki *Paryż* i *Rościsław*, zburzyły te baterje.

Okręty nieprzyjacielskie, rzucone na brzeg, były w jak najgorszym stanie, i dla tego rozkazano zaprzestać ognia. Nie spuszczały one flag z panicznego strachu jaki przejął ich osady, tylko na fregacie *Nesimi-Zefer*, spuścili flagę bez oporu, na rozkaz przejeżdżającego mimo nich parlamentarza który posłany był do władzy miejskiej z oświadczeniem, iż eskadra przybyła dla zniszczenia wojennych statków *tureckich*, i nie pragnie szkodzić miastu. Statki transportowe i kupieckie zatopione zostały sięgającemi je kulami; fregaty *Fazli-Allach* (Rafael), *Nizamie* i *Kaidz-Zefer*, korweta *Nedżmi-Feszan* i parostatek *Erekli*, zapalone widocznie przez własne załogi, wylatały w powietrze jeden za drugim. Explozja fregaty *Fazli-Allach* (Rafael) pokryła gorejącemi głowniami *turecką* część miasta, otoczoną starożytnym poszczerbionym wałem, co zrządziło silny pożar, zwiększony jeszcze explozją korwety *Nedżmi-Feszan*. Pożar trwał przez cały czas pobytu naszego w *Synopie*, nikt nie przybywał go gasić a wiatr swobodnie przerzucał płomień z jednego domu do drugiego.

Po zwiezieniu ranionych i jeńców, fregaty: *Auni-Allach* i *Nesimi-Zefer*, oraz korweta *Feizi-Meabud*, jako zupełnie strzaskane i nie warte, zostały odholowane ku brzegowi, zewnątrz miasta, i spalone. W liczbie jeńców znajdowali się: Dowódzca eskadry, Vice-Admirał *Osman*-Basza, raniony w prawą nogę, dowódzca fregaty *Fazli-Allach* (Rafael), i dowódzca korwety *Feizi-Meabud*.

W nocy parostatki odprowadzały okręty od brzegu, z obawy iżby w razie zmiany wiatr nie poniósł na naszą skadrę gorejących statków *tureckich*. Natychmiast po ukończeniu walki, okręty nasze rozpoczęły naprawę uszkodzeń w takielażu i rangoucie. Przyznać trzeba, że tylko niezmordowana gorliwość w służbie i umiejętność żeglarska Oficerów i niższych stopni, potrafiły w przeciągu 36ciu godzin postawić eskadrę, która poniosła główne szkody w korpusie, rangoucie, takelażu i żaglach, w stanie możności przedsięwzięcia żeglugi przez całe morze *Czarne* w późnej jesieni. (D. n.)

*Bank Polski*.— Z powodu zbliżającego się terminu wydawania w zamian za *talony* nowych *kuponów* na lat dziesięć do *obligów skarbowych* 4%, podaje do publicznej wiadomości: 1) że przyjmowanie talonów od obligów skarbowych 4%, uskuteczniać będzie Kassa Banku Pols:, poczynając od d. 20 Marca (1 Kwiet:), r. b. codziennie, wyjąwszy Święta i Poniedziałki, od godziny 9ej rano do 1ej z południa. 2) Zgłaszający się po nowe arkusze kuponowe, winien przedstawić oddzielną co do każdego z trzech gatunków, a rs. 500, 150 i 100 *obligów skarbowych*, czytelną, bez przekreśleń i skrobań, własnoręcznym podpisem opatrzoną konsygnacją numerów całej partji składanych w dniu jednym talonów od tychże obligów, w ustępach po sto sztuk, tak, żeby pierwszy ustęp zaczynał się od Numeru mniejszego, a ostatni kończył się numerem wyższym. 3) Na złożone talony, Kassa Banku wydawać będzie kwity tymczasowe, ważne do najbliższego Poniedziałku; w którym to dniu wyłącznie, lub na przypadek Święta, w następnym dniu, za zwrotem kwitów tymczasowych, oraz poświadczeniem własnoręcznem Interessenta na tychże i na konsygnacji, nowe arkusze kuponowe wydawane będą. 4) Każdy w szczególności talon, winien być opatrzony czytelnym własnoręcznym podpisem lub stęplem składającego, oraz datą składu w Kassie Banku. 5) Cała partja talonów w dniu jednym składanych, ma być ułożona porządkiem w paczkach kolejnym numerem oznaczonych, odpowiadających najściślej ustępom konsygnacji, o której w punkcie drugim mowa. 6) Uszkodzone talony mają być przez samego Interessenta obkładane papierem czystym, nigdy zaś klejone, i powinny przedstawiać dokładnie główne cechy, to jest nie naruszony numer obligu i wszystkie podpisy urzędowe oraz znaki wodne. 7) Uchybiający któremukolwiek z powyższych punktów, zwróconą mieć sobie będzie konsygnacją oraz effekta, dla uporządkowania w myśl niniejszego ogłoszenia, i dopiero w dniu następnym będzie miał prawo przedstawić je powtórnie Kassie Banku do przyjęcia.— Prezes, Radca Tajny J. *Tymowski*. Naczelnik Kancel:, Radca Dworu *Łubkowski*.

*Główna Kassa Oszczędności*.— W tygodniu upłynionym do dnia 10/22 Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 51, na które, tudzież na dawniejsze, w 417 wnioskach, złożono rs. 6,880 kop. 80. Na żądanie 180 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za

...eżący rs. 9 kop. 20½) rs. 8,257 kop. 3, i umo... książeczek oszczędności 62. Przeto Uczestników ...37, posiada kapitał rs. 484,262 k. 64.

Z końcem m. Grudnia 1853 r. stan Kass Oszczędności i zabezpieczeń na życie, był następujący: I. Uczestnicy posiadają w Kassie Oszczędności: w m. *Warszawie* rs. 467,205 k. 45; w *Radomiu* rs. 5,713 k. 6; w *Lublinie* 12,031 k. 80½; w *Płocku* 11,769 k. 22; w *Suwałkach* rs. 5,543 kop. 40½; w *Kaliszu* rs. 5,150 k. 2; w *Włocławku* 5,007 k. 4; w *Łodzi* rs. 2,821 k. 79½; w *Częstochowie* rs. 4,179 k. 57½; w *Łęczycy* rs. 679 k. 83½; w *Hrubieszowie* rs. 5,002 kop. 22; w *Biały* rs. 940 k. 5; w *Rawie* rs. 526 k. 25; w ogóle rs. 526,569 kop. 72½. — II. Zabezpieczenia na życie wynoszą: 1) Posagowe rs. 31,506 kop. 2; 2) Dochodów dożywotnich rocznie po rs. 937 k. 54½; z których już wypłaca się po rs. 150 kop. 15 rocznie; 3) Kapitałów pośmiertnych dla spadkobierców lub prawo-nabywców, rs. 479,225; wypłacono zaś 9 Ubezpieczonych summę rs. 19,850, od której pobrano składki rs. 1,554 k. 10½; 4) Kapitałów na przeżycie rs. 1,000; 5) Dochodów na przeżycie po rs. 450 rocznie. Ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych, najwięcej dotąd znalazły zwolenników swoich. Zasługują one na coraz większą wziętość przez to, że podają niemajętnym ojcom familji i mężom sposobność zapewnienia losu dzieci i towarzyszek swoich w najcięższej chwili rozstania się z niemi na zawsze. Opłata od tego rodzaju ubezpieczenia wypada: od każdych 100 rs. miesięcznie, dla osoby mającej lat 20, po kop. 17½; mającej lat 30, po kop. 22½; lat 40, po kop. 29; lat 50, po kop. 39; lat 60, po kop. 55; lat 70, po kop. 77.— Naczelnik, w z. Assesor Kolleg:, *Giedroyć*. Buchalter, A. *Krause*.

JW. *Brujewicz*, Radca Tajny, wyjechał do *Iwangorodu*.

Anna z Bojarskich *Walczyńska*, Wdowa po Urzędniku, wczoraj zakończyła życie. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godzi: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

W mieście *Szczuczynie*, w Guber: *Augustowskiej*, z dnia 16 na 17 b. m., zakończył życie Jan-Benjamin *Wern*, Dr Medycyny, w całej tej Gubernji znany i zasłużony Obywatel. Ś. p. *Wern*, był rodem z *Warmii*, zamieszkał od czasów *Pruskich* w *Szczuczynie*, i jako biegły lekarz, wkrótce imię swoje rozgłosił, a dożywszy późnej starości, bo przeszło 85 lat, jako dobry człowiek, w sercach wszystkich którzy go znali, rozrzewniające uczucia skonem swoim rozbudził.

(A. n.) W dniu 12 b. m., rozstała się z tym światem, w wieku lat 36, we wsi *Kozery*, pod miastem *Grodziskiem*, ś. p. Antonina z Kuligowskich *Mścichowska*, Żona Urzędnika Drogi Żelaznej *War:- Wied:*, pozostawiając w głębokim smutku Męża, wraz z 6giem dziatek.

Powróciłaś w ziemię, co matką twą była,
Teraz Cię strawi, niedawno żywiła:
Tak droga każda, którą nas świat wodzi,
Na ten ubity gościniec wychodzi.
Nie długo Żono! Matko! z tobą się ujrzemy,
Jużeś tam doszła, my jeszcze idziemy,
Trzeba ci było nieco odpocząć po biegu;
Ty wstaniesz! bo tylko jesteś na noclegu. — *P.*

Donieśliśmy o dziełku jakie wydał w r. z., Pan A. *Hilferding*, (syn Radcy Tajnego Teodora *Hilferding*, b. Dyrektora Kancellarji Dyplomatycznej Xcia NAMIESTNIKA), w którem traktował o *powinowactwie języków sławiańskich z sanskryckim*. Niedawno młody ten filolog (który wychowanie początkowe w *Warszawie* odebrał), wydał drugą rozprawę o *stosunkach języka słowiańskiego z językami pokrewnemi*. Pracy tej jak i pierwszej, równe zalety przyznają.

Do rzędu świetnych w całem znaczeniu wieczorów, należy wczorajszy dany przez JW. z Sobańskich *Giżycką*, w zajmowanym przez Nią apartamencie w domu JW. Hra: Andrzeja *Zamoyskiego*, na *Nowym-Świecie*.

Ani na włos jak to mówią, nie zmienił się stan *aury* dnia wczorajszego od rana, pomimo nastania *nowej lunacji*. To też do zbytku mieliśmy błota, które skutkiem gwałtownych roztopów, rozgościło się między nami na dobre. Utrudnione zatem przechadzki, a nawet miejscami przejażdżki, powstrzymały niejako to życie, które w dni świąteczne, tak wybitnie się cechuje na ulicach miasta. Zawsze jednak znaleźli się zwolennicy muzyki, którzy już to w chęci słyszenia pot-pouri *Farbacha* wykonywanego przez kompanję *Kühna*, już trąbki *Rajczaka*, zawitali w poobiedniej godzinie to do salonu P. *Dominika* w *Ogrodzie Wiejskim*, to na *Wiejską Kawę*. Niezbrakło także i na zwolennikach nowalji, a świeży zapas u P. R. *Ohma*, za *Wolską* rogatką *raków*, przyciągnął nie jednego gastronoma w te strony, w których oprócz tych nowalijnych zjawisk, można także posłyszeć i wyborną orkiestrę, i napawać się wonią ślicznych *hyacyntów*, i innych zimowych kwiatów, ożywiających miejscowy salon.

Czwarta *Maskarada*, choć *parzysta*, a jednakże jak była liczna! nie łatwo można się było przetłoczyć z jednej sali do drugiej, zastępowały ci bowiem drogę to *domina czarne* jaśniejące świeżością i wytwornym gustem, to *różowe* suto garnirowane białą *koronką*, to znowu *czarne axamitne*, na których kapturach powiewały złotolite wstęgi, lub białe lekkie *pióra*, to *niebieskie* elegancko ozdobione, i wiele podobnych. Chciałeś się udać inną stroną, to ci *Krakowiaki* krzesali w podkówki, podstarzały *Pajacco* częstował dowcipem, *Kominiarz* nasuwał z usługą, *Żydek* chciał pożyczyć pieniędzy, *Pasterki* mile się uśmiechały, *Kucharz* darzył pasztetem, a dwa *Osły*, prawiły ci rzeczy arcy-rozumne. Pozwolicie Czytelnicy że nad temi *Osłami*, cokolwiek się zastanowimy. Te dwa *Osły*, byli to najmodniej ubrani *eleganci*, mający tylko głowy *ośle*, co jak na te ciężkie czasy jest dostateczne; towarzyszyła im jakaś podstarzała Pani z przypiętą kartką na plecach, w której uskarżała się że będąc *kiedyś młodą i piękną*, dziś gdy wdzięki znikły, musi chodzić w towarzystwie *Osłów*, lubo to żal niewczesny i nie nowy, przecież pomienione maski miały wiele współczucia. Za nimi trop w trop, postępował jegomość z napisem: *Mąż w rozpaczy;* stare to bajki! a gdzież takich mężów nie ma!.... Słowem wczorajsza *Maskarada* była świetna, pełna uroku, wesoła i ochocza. A jakaż będzie *piąta?* Ale, ale, poważny blondyn dla tego tylko był wczoraj, aby *malutkie*

*czarne domino*, odebrało od niego *cukierek* który dostał zeszłej Niedzieli, i przyrzekł zachować go aż do śmierci.... nie, aż do wczoraj, a ponieważ nie znalazł miłej maseczki, oczekiwać będzie jej na przyszłej Maskaradzie. Z domin odznaczały się: dwa *czarne* z przybraniem na głowie z wstąg *velours epinglé*, przerabianych złotem, a spiętych po-nad czołem gołąbkami brylantowemi; jedno *czarne*, a na głowie dyadem z *granatów*, także brosza i bransolety; trzy *czarne*, z których dwa z kapturami przybranemi w *kaktusy*, jedno zaś zupełnie bez kwiatów, i t. d.— Liczną tę i świetną w całem znaczeniu zabawę, JO. Feldmarszałek Xiążę *Warszawski* Namiestnik Królestwa, zaszczycić raczył obecnością swoją.— Pomiędzy różnemi dziełami muzycznemi, wykonano także po raz pierwszy nowy mazur p. n. *Karnawał Warszawski*, przypisany przez autora P. Leona *Waltera*, JW. Adamowi *Krasińskiemu*.— Osób było **2,500**.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od *Emilji* P. z *Paryża*, kop. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od K. A. C. pół-imperjała i dukata złotem, na budowę Kościoła w *Mokotowie*. — Od A. D. bieliznę i szarpię, oraz kop. 30, dla kaleki na *Lesznie*.— Od *Pelagji* rs. 1; od M. M. J. kop. 50; od C. L. rs. 1; bezimiennie rs. 1 kop. 5, dla wdowy Marji *Gordon* i dwóch jej synów, przy ulicy *Czerniakowskiej* Nro 2989.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. 69½; *pszenicy* rs. 11 k. 50½; *jęczmienia* rs. 7 k. 61; *owsa* rs. 4 k. 52; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 35 do rs. 4 k. 65; *siana* furę parokonną od rs. 5 do rub: sr. 7 kop. 50; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 85; *kartofli* czetwert rs. 4 kop. 66; *okowity* wiadro rs. 4 k. 44; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 66.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Robert Djabeł*, Pani *Buschek*, Panna *Rivoli* 4-kroć, oraz PP. *Troschel* i *Ciaffei* po 2-kroć. Po Tańcach, Pani *Wiłucka*, Panna *Frejtag*, i P. Antoni *Tarnowski*. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Lady Tartuffe*, Pani *Komorowska*, Panny: *Szymanowska* i *Łapińska*, PP. *Żołkowski*, *Królikowski* i *Komorowski* po 2-kroć. W czasie *Maskarady*, po balecie *Dwaj Złodzieje*, Panna *Frejtag*.

---

Anglja. — Z prowincji ciągle bardzo smutne dochodzą wiadomości o wzrastającej drożyznie. — W *Anglji* liczą 35 wyznań rozmaitych; z tych 26 uważają za krajowe a 9 za obce. Liczba ogólna miejsc służbie BOŻEJ poświęconych wynosi 34,467; Kościół *Anglikański* liczy 14,000 Kościołów, mogących pomieścić 5 miljonów ludzi; insze wyznania liczą do 20,580 Kościołów, które zaledwie 4½ miljona pomieścić mogą. — Wartość własności ubezpieczonej w *Anglji* wynosi 900 miljonów funt: szt:; wartość własności mogącej być ubezpieczoną, a nie ubezpieczonej, wynosi 2,700,000,000 fun: szterl:. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Polecono surowo dyrekcjom kolei żelaznych, by jak najstaranniej utrzymywano wagony, i nie szczędzono starań dla wygody podróżnych; pod tym względem koleje żelazne *austrjackie* niżej stoją od zagranicznych. — Fundusz cały na budowę Kościoła pamiątkowego, wynosi 1,133,200 złr. 33½ grajcarów, oraz mnóstwo rozmaitych kosztownych przedmiotów dla opatrzenia Kościoła potrzebnych. (Lloyd).

Francja. *Paryż 16 Stycznia.* — Komissja wystawy r. 1855, obradowała już kilkakrotnie; przedewszystkiem postanowiła ona przekonać się, czy przeznaczony na wystawę, a budujący się na polach *Elizejskich* pałac *kryształowy*, odpowiada wszystkim warunkom tak pod względem budowy, jak obszerności. Gmach ten pokazał się niedostatecznym; zaprojektowano Komissji gmachy dodatkowe, ale podobno na to nie przystaje. Wyszukują innego miejsca, i może na ten cel wybiorą *Pole Marsowe.* To wszystko jednak nie wstrzyma robót Komissji, a Xżę *Napoleon*, postanowił jak najświetniej rozwinąć to dzieło, pod jego bezpośredni kierunek oddane.—Z departamentów smutne dochodzą wieści, skarżą się na drożyznę chleba i wszystkich artykułów żywności. — Przyszły bal w *Tuileries* odbędzie się we Środę w przyszłym tygodniu; bale kostiumowe odłożono na później; o sławnych kadrylach nie niepostanowiono jeszcze. Przyjęcia u PP. *Baroche* i *Troplong*, rozpoczęły się bardzo świetnie. Potrzeba mocno, by sfery urzędowe dały początek większemu ruchowi, bo kupcy skarżą się niezmiernie na brak odbytu. Na przedmieściu arystokratycznem *St. Germain*, żadnych balów nie dają.— Redaktorem odpowiedzialnym *Jour: de Debats*, ma zostać P. Ed: *Bertin*, brat zmarłego Redaktora; Redaktorem głównym P. S. *de Sacy*, znany od lat wielu z wysokiego talentu Redaktor tego dziennika. P. *Janin* opuszcza *Debats*, ale tylko czasowo; śmierć Pana *Bertin* boleśnie nań oddziałała, zwykł go był on nazywać ojcem, chociaż w latach nie wielka była pomiędzy niemi różnica.— Składka na statuę Franci: *Arago*, już znaczną summę przyniosła; rzeźbiarz Dawid *d'Angers*, ma się jej wykonaniem zająć.— *Francuzki* buletyn praw, obejmuje 87,000 praw, dekretów i postanowień, nie licząc 30,000 dekretów i postanowień w sprawach prywatnych; najwięcej tych praw wydała Komissja, bo 14,034, Cesarstwo pierwsze 10,254, rząd lipcowy 13,958.— Od 31go Lipca do 31go Grudnia 1853, przywieziono do *Marsylji* 3,468,160 hektolitrów zboża zagranicznego. (Ind: Bel:).

Hiszpanja.— Z *Madrytu* wiadomości dochodzą do 11 b. m.; Ministrowie postanowili przedstawić Królowej kilka ważnych projektów do prawa jak tylko ona więcej przyjdzie do zdrowia; głównie mówią o trzech projektach praw: o prasie, o wyborach i o municypalnościach. Dymisja Ministra sprawiedliwości prawie jest niezawodną (Ind: Belge).

Włochy.— Z *Rzymu* donoszą pod d. 4 b. m., że wojska *Austrjackie* wcale nie ustąpiły z miast *Romanji*, jak o tem mylnie donoszono. Mieszkańcy sami czują potrzebę ich pobytu dla utrzymania porządku w ciągu ciężkiej zimy. W *Rzymie* Papież na teraz nie myśli o zmianie Ministrów. Wydano zakaz wexlarzom wycofywania z kursu monety zdawkowej miedzianej, której brak czuć się dawał mocno. Wielu wexlarzy już ukarano za to surowo.— Przyjęcie przez Ojca Sgo Offce-

rów *Francuzkich*, i postanowienie oświetlania miasta gazem, są jednym z przedmiotów głównie *Rzym* zajmujących. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Pod *Reichenbergiem* w *Czechach*, 17to-letnia córka kramarza topiła kopal; płomień zapalił żywicę w kociołku, i zajął suknie dziewczyny, która zagasić go usiłowała. Matka jej przybiegła na pomoc, i ratując córkę, objętą została płomieniami. Córka spaliła się na miejscu, matka we dwa dni żyć przestała. — Właściciel zimowego ogrodu w *Berlinie*, niegdyś *Krolla*, dziś zięć jego *Engel*, zbankrutował na 200,000 talarów. Mimo to, że miejsce to publicznych zabaw tak było uczęszczane, przecież nie przynosiło korzyści odpowiednich ogromnym nakładom. — W dniu 10 Października roku zeszłego, otwartą została wystawa przemysłowa w *Batawji* w *Indjach Wschodnich*. — *Francja* zużywa rocznie 8,000,000 litrów atramentu. — Lola *Montez* została uwięziona i skazana na karę pieniężną, za to, że usługującego jej *Chińczyka* przywiązała za włosy do klamki, a potem obiła niemiłosiernie. — W tych dniach umarła w *Hollandji* niejaka *Van der Vlies*, która od r. 1818 nic nie jadła, a od r. 1822 nic nie piła. — W r. z. złowiono na brzegach *Hollandji*, 16,570,000 sztuk *śledzi*. — Dwóch sprzeczało się, jak pisać, czy *osioł*, czy *osieł*; jeden dowodził że przez *o*, drugi że przez *e*; trzeci słysząc to, zawyrokował: »O co wam idzie, *ty się pisz* przez *o*, *a ty* przez *e*, i będzie zgoda."

Nowe *Wzory haftu angielskiego*, do różnorodnych części ubioru damskiego zastosowane, wyszły na rok 1854, nakładem i w litografji Kazimierza *Romanowicza*, przy ulicy *Długiej* N° 578. Nabyć ich także można w Składzie rycin przy ulicy *Senatorskiej*, w domu Wgo *Neubauera*.

Znane od lat kilku z rozlicznych przymiotów *Wzory haftu białego* i *wyszycia tasiemką*, z powodu nietylko nieprzewidzianych przeszkód, lecz i szczególnego starania o ich doborowe wydanie, dotąd na r. 1854, nie wyszły na widok publiczny; wszakże ukazanie się ich lada-dzień jest spodziewane.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chrzanowski Edm: Oby: z Pieczarek nr 584; Domaradzki Jan-Paweł Oby: z Brzezin nr 556; Jakowlew Podporucz: z Brailowa nr 625; Kozaczkowski Kar: Ob: z Gub: Kowieńskiej nr 625; Machczyński Edw: Podporucz: z Bessarabji nr 1254; Miller Józ: Oby: z Gub: Mińskiej nr 625; Perlakowski Hen: Urzęd: z Brześcia Lit: nr 122; Stefanowicz Major z Krasnegostawu nr 625.

*Wyjechali*: Błeszyński Felix, i Ciemniewski Sew: Oby: do Rzechowa; Fijałkowski Ign: Oby: do Chocenia; Lasocki Lud: Obyw: do Czarnowa; Unger Józ: Właściciel Drukarni, do Kijowa.

*Przyjechali Koleją żelazną*: Komar Wiktorja Ob: z Krakowa nr 1917; Thom Izrael Kup: z Lipska nr 1105.

*Wyjechali Koleją żelazną*: Krupiński Her: Kup: do Berlina; Kempner Samuel właściciel fabryki do Wrocławia.

## DONIESIENIA.



Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 5.
TEATR WIELKI. Jutro, *Rigoletto*.



W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.